

PROTOKOŁ Nr V/07

z posiedzenia Sesji Rady Miejskiej w Chęcinach odbytego w dniu 07 lutego 2007r. w lokalu Miejsko- Gminnego Ośrodka Kultury w Chęcinach

Sesja rozpoczęła obrady o godz. 9,15 a zakończyła o godz. 12,00. Obradom przewodniczyła **przewodnicząca Rady Miejskiej Pani Krystyna Foksa**.

Spoza Rady Miejskiej w posiedzeniu uczestniczyli:

Pan Robert Jaworski – Burmistrza GiM

Pan Mariusz Nowak – Z-ca Burmistrza GiM

Pan Paweł Broła – Sekretarz GiM

Pani Jadwiga Sinkiewicz – Skarbnik Gim

Pani Łebek Grażyna – dyrektor Szkoły Podstawowej w Miedziance

Pani Jolanta Mróz – dyrektor Szkoły Podstawowej w Radkowicach

Pani Ciepluch Elżbieta – dyrektor Szkoły Podstawowej w Korzecku

Pan Gocał Mirosław – dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlcach

Sołtysi oraz przewodniczący zarządów osiedlowych z terenu miasta i gminy (wg załączonej listy obecności) **oraz licznie przybyli przedstawiciele mieszkańców miasta i sołectw Miedzianka, Korzecko, Radkowice i Siedlce.**

Po dopełnieniu ceremonii powitalnych, **Przewodnicząca Rady** stwierdziła na podstawie załączonej listy obecności, że w dzisiejszych obradach uczestniczy pełny ustawowy skład Rady Miejskiej. Oznacza to, iż posiedzenie jest prawomocne do podejmowania obowiązujących uchwał i wniosków.

Przed formalnym rozpoczęciem obrad, **Przewodnicząca Rady Miejskiej** przypomniała zebranim, iż dzisiejsze posiedzenie zwołane zostało w trybie pilnym, na wniosek Burmistrza Gminy i Miasta jako Sesja Nadzwyczajna, której zaproponowany porządek obrad przewiduje :

1. **Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum i akceptacja porządku obrad.**
2. **Omówienie i szczegółowe przeanalizowanie przedstawionych przez Burmistrza Gminy i Miasta dokumentów obrazujących sytuację ekonomiczną placówek oświatowych na terenie miasta i gminy oraz rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:**
 - a/ **zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Korzecku**
 - b/ **zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Miedziance**
 - c/ **zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Radkowicach**
 - d/ **zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcach**
3. **Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w składach osobowych stałych Komisji Rady Miejskiej.**
4. **Zamknięcie obrad sesji**

Kontynuując swoją wypowiedź **Przewodnicząca Rady Pani Krystyna Foksa** stwierdziła, iż wszyscy radni jak również sołtysi i przewodniczący zarządów osiedlowych otrzymali wraz z zawiadomieniem o terminie zwołania sesji wszystkie dokumenty uwzględnione w przedstawionym porządku obrad. (stanowią załącznik do niniejszego protokołu). Informuje ponadto, że w międzyczasie wpłynął od Burmistrza Gminy i Miasta dodatkowy wniosek w sprawie uwzględnienia w porządku dzisiejszej sesji rozpatrzenia **projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w samorządach mieszkańców wsi i osiedli na terenie Miasta i Gminy Chęciny**. Projekt tej uchwały wszyscy radni otrzymali bezpośrednio przez dzisiejszymi obradami, a sprawa dotyczy zarządzenia wyboru sołtysów i przewodniczących rad osiedlowych, które obowiązani jesteśmy jako Rada zarządzić w terminie 6 m-cy od dnia wyboru

naszej Rady.

Przewodnicząca Rady nie słysząc głosów sprzeciwu radnych, zarządziła przeprowadzenie dwóch oddzielnych głosowań jawnych, w wyniku, których **radni jednogłośnie** zdecydowali o przyjęciu do porządku obrad jako **pkt 3”a” – rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w samorządach mieszkańców wsi i osiedli**, a w kolejnym głosowaniu jawnym również **jednogłośnie** przyjęli całość uzupełnionego i przedstawionego porządku obrad.

ad. 2

Przystępując do realizacji nakreślonego porządku obrad, **przewodnicząca Rady radna Krystyna Foksa** zwróciła uwagę zebranych, iż dzisiejsza nadzwyczajna sesja Rady jest sesją tematyczną poświęconą próbie rozpoczęcia procedury związanej z reorganizacją funkcjonowania oświaty na terenie naszej Gminy. Temat ten niejednokrotnie powraca, chociaż był już przedmiotem analiz Rad poprzednich kadencji. Faktem jest, że nasza Gmina z różnych względów na dzień dzisiejszy jako jedna z nielicznych gmin nie doprowadziła do żadnych rozwiązań, które by w jakikolwiek sposób racjonalizowały wydatki na zadania oświatowe. Osobiście zdaję sobie sprawę, że jest to temat bardzo ważny, aczkolwiek drażliwy; temat, któremu towarzyszą wielkie emocje, bo naprawdę trudno jest przy tak ważnej kwestii, jaką jest oświata dla każdego środowiska wiejskiego pozbyć się emocji. To, że do chwili obecnej nasza Gmina wstrzymywała się z jakimikolwiek decyzjami w tej sprawie trudno dziś jednoznacznie oceniać, niemniej jednak jasno musimy sobie powiedzieć, że skutki na dzień dzisiejszy mamy takie, jakie mamy. Otóż, jeżeli dziś słyszę, że już na drobne remonty trzeba brać kredyty, to nie ulega żadnym wątpliwościom, że sytuacja finansowa jest bardzo niekorzystna. Dzisiejsza sesja ma na celu podjęcie uchwał intencyjnych, powtarzam jeszcze raz i podkreślam – do likwidacji szkoły daleka droga. Przyjęcie tych właśnie uchwał intencyjnych pozwoli na przekazanie Burmistrzowi delegacji do rozpoczęcia całej procedury przekształcenia szkoły w inną formę działalności. Tak, więc przyjęcie takich uchwał zobliguje Burmistrza do rozpoczęcia debaty społecznej, do rozpoczęcia konsultacji z rodzicami i radami pedagogicznymi szkół.

Niejednokrotnie słyszymy stwierdzenia, że jest jakiś zamach na oświatę, że próbujemy pozbyć się szkół, tych małych szkół, tym środowiskom wiejskim, dla których nie ukrywam, że ta właśnie szkoła jest jedyną placówką kulturotwórczą. Osobiście jestem przekonana o tym, że nie jest to próba likwidacji, wyzbywania się czy też zamykania szkół, - to jest próba, która ma na celu ratowanie tych szkół. Faktem jest, bowiem, że dotychczasowe formy finansowania i funkcjonowania tych placówek nie pozwalają na dalsze ich utrzymywanie. Kilkakrotnie rozmawiając z przedstawicielami Kuratorium otrzymywałam informacje, że nie ma takiej możliwości by przy dobrze zorganizowanej szkole subwencja oświatowa, która jak wszyscy wiemy jest naliczana na ucznia, nie wystarczała na funkcjonowanie szkoły. Osobiście nie zgadzałam się z takimi stwierdzeniami, choć stwierdzenia przedstawicieli Kuratorium są jednoznaczne – takiej szansy nie ma; subwencja oświatowa, która jest naliczana na ucznia musi przy dobrze zorganizowanej szkole wystarczyć na bieżące i właściwe funkcjonowanie placówki. W naszej gminie subwencja oświatowa nie wystarcza nawet na wypłatę wynagrodzeń i kosztów osobowych dla nauczycieli zatrudnionych w szkole. Dopłacamy z roku na rok coraz więcej, bo to jest nieuniknione, liczba dzieci maleje – a to nie jest winą ani Rady ani Urzędu, że taka tendencja spadkowa urodzeń dzieci występuje również i w naszej gminie. Trudno doszukiwać się winnych również za to, że sposób finansowania oświaty przez Państwo jest właśnie taki a nie inny. Mówić szczerze dla mnie osobiście ten problem

jest sprawą bardzo poważną; cały wczorajszy dzień poświęciłam na objazdy szkół, które funkcjonują dzięki temu, że odważyły się podjąć pewne działania. Chodzi tu o przekształcenie w stowarzyszenia, co zapewnia im, że przy nawet małej liczbie uczniów dobrze funkcjonują. W dniu wczorajszym mieliśmy okazję być właśnie w tego typu Szkole w miejscowości Nida w gminie Morawica; funkcjonuje tam właśnie taka szkoła o klasach I – III, w których uczy się łącznie 20 dzieci. Ta funkcjonuje, ale dzięki temu, że społeczność rozumiała, że trzeba przekształcić tą szkołę w stowarzyszenie. Szkoła ta działa na takich samych zasadach jak wszystkie szkoły w naszej gminie, a jedyną różnicą jest sposób i czas pracy nauczycieli zatrudnionych w tej szkole. Otóż nauczycieli obowiązuje nie 18-to godzinny, lecz 40-godzinny tydzień pracy, w tym 30 godzin pracy dydaktycznej. U nas jest 18 godzin dydaktycznych. W związku z tym bazując na przedstawionej analizie informuje, że koszty osobowe w niektórych szkołach sięgają 93% wszystkich wydatków, podczas gdy jeszcze niespełna dwa lata temu było to około 80%. Te koszty osobowe wznoszą niestety przy takim finansowaniu oświaty.

Wracając jednak już do samego porządku dzisiejszych obrad, informuję, że będziemy rozpatrywać każdy z projektów uchwał oddzielnie, każdy z Państwa będzie mógł się wypowiedzieć. Ja powiem jedno – po tych objazdach szkół, które odbyłam, a byłam w kilku stowarzyszeniach, byłam w gminach, które ten temat już dawno rozwiązały i dzisiaj miejscowość ma szkołę, nawet tą małą szkołę i wie, że tą decyzję, którą kiedyś podjęła ta społeczność była słuszna. Osobiście jestem utwierdzona w przekonaniu, że do podjęcia takiego procesu zmian zmusza nas sytuacja, tj. zmniejszająca się liczba dzieci i sposób finansowania oświaty. Stąd też w mojej ocenie proponowane rozwiązania są szansą na to, aby w każdej miejscowości wiejskiej szkoła funkcjonowała. Podkreślam, że dzisiejsza uchwała ma charakter intencyjny, i jeżeli Rada podejmie taką uchwałę, to oznaczać będzie, że upoważnia Burmistrza do rozpoczęcia wszelkiej procedury związanej z przekształceniem szkoły. Każdy z Państwa będzie się mógł wypowiedzieć w tej sprawie. Mamy tu również na sali dyrektorów tych szkół; być może właśnie Oni mają jakieś propozycje rozwiązań jak to zrobić, aby dana szkoła w ramach subwencji oświatowej mogła normalnie funkcjonować. Chciałabym usłyszeć stanowisko właśnie tych dyrektorów, czy istnieją takie szanse.

Burmistrz Gminy i Miasta Pan Robert Jaworski – jest mi bardzo miło, że po raz pierwszy w obradach sesji rady uczestniczy tak duża grupa mieszkańców. Oznacza to, że jesteście żywo zainteresowani tematami, które dziś będą poruszane, i to bardzo dobrze. Nawiązując jednak do wypowiedzi Pani Przewodniczącej Rady, informuję, że w dniu dzisiejszym jest poruszany bardzo niepopularny i bardzo trudny temat, który właściwie już dawno winien być rozpatrzony. Chodzi oczywiście o sprawę reorganizacji oświaty. Zanim jednak przejdę do szczegółów chcę wszystkim oświadczyć, że nasza reorganizacja ma polegać nie na zlikwidowaniu tych placówek, lecz na przekształceniu ich w stowarzyszenia, czyli w małe szkoły. Wszyscy obserwujemy, że z roku na rok uczniów w naszych szkołach jest coraz mniej, a dopłaty do tych szkół są coraz większe. Analizując tylko okres ostatnich 4 lat (w 2003 roku w naszej gminie było 1890 uczniów, a dziś mamy 1650 uczniów) w naszej gminie ubyło około 240 uczniów, tj. tak jak 2 duże jak na nasze warunki szkoły. Niektóre ze szkół mają naprawdę mało uczniów, np. 40 czy 50 i nie są w stanie utrzymać się z subwencji, jakie otrzymują z Ministerstwa. Gmina dopłaca znaczące kwoty. Natomiast z roku na rok wysokość tych dopłat wzrasta, a perspektywy są takie że za rok czy dwa będziemy dopłacać około 6 mln zł do subwencji jakie szkoły otrzymują z Ministerstwa. Może zastanawiać wielu Państwa, dlaczego ten trudny temat został teraz wywołany. Przyznam szczerze, że zarówno dla mnie jak i moich

współpracowników oraz radnych byłoby łatwiej pracować przez te cztery lata i tego tematu w ogóle nie poruszać. Byłoby wygodnie, nie byłoby nacisków, nie byłoby trudnych spotkań. Natomiast kilka miesięcy temu odbyły się wybory, wybraliście mnie na Burmistrza, wybraliście swoich radnych oczekując pewnych przemian, oczekując zmian wizerunku tej Gminy i Miasta. Do tej pory wszyscy wiemy, że niejednokrotnie byliśmy określani jako Gmina zaniedbana, jako Gmina zapyziała, itd. Pragnę tu również poinformować, że w ostatnim czasie przystąpiliśmy do opracowywania poprawek do projektu budżetowego i okazało się, że analizując listy zgłoszonych przez poszczególne środowiska potrzeb okazało się, że generalnie nie ma chodników, nie ma dróg, nie ma oświetlenia, ścieżek rowerowych, nie ma infrastruktury sportowej, turystycznej nie wspominając już o kanalizacji. Dlatego też przygotowując ten budżet okazało się, że tak na dobrą sprawę, My w tym roku nie powinniśmy nawet jednej inwestycji przeprowadzić, bo wszystko, co zaplanujemy i zrobimy to będzie sfinansowane z kredytu. Proszę, zatem odpowiedzieć sobie na pytanie, – co za gospodarz rządzi się w swoim gospodarstwie, jeżeli realizuje wszystko na bazie pożyczek i kredytów. Kredyty będziemy brali do określonego momentu, natomiast może w perspektywie najbliższego czasu dojść do sytuacji bardzo skrajnej, jaka się wydarzyła w gminie Daleszyce (brakuje 2% zadłużenia by Gmina zbankrutowała). Taka wizja kroi się przed naszą Gminą. Ktokolwiek by tu nie rządził naprawdę niewiele będzie w stanie zrobić. W dniu wczorajszym byliśmy z wizytą u wójta Morawicy Pana Burasa, dla wszystkich wzorowego gospodarza, wzorowej gminy, ale tam reorganizacja oświaty nastąpiła kilka lat temu. Dziś wójt Buras buduje basen, ma chodniki, ma drogi, ma całą infrastrukturę. W naszej Gminie bolączki i potrzeby są potężne. Stąd też podkreślam, że nie jest moim zamiarem likwidowanie tych szkół, lecz przekształcenie ich w stowarzyszenia. Chce powiedzieć, że, gdyby ta informacja nie dotarła do Was mieszkańcy przez sołtysów, radnych bądź dyrektorów, to nawet byście nie wiedzieli, że szkoła została przekształcona, bo szkoła funkcjonowałaby dalej tak normalnie jak do tej pory. Owszem cierpią na tym nauczyciele, ponieważ nie mają 18 godzin pensum, lecz obowiązuje ich Kodeks Pracy; podkreślam, zatem – cierpią na tym przekształceniu tylko nauczyciele, nie dzieci czy rodzice; dzieci wręcz zyskują, gdyż mają lepszą opiekę, dostają odprawki w postaci książek na początku roku, mają organizowane wycieczki, itp. Przygotowaliśmy na dzisiejsze obrady odpowiedni sprzęt, by Państwu zaprezentować wykonane w czasie wizji lokalnej zdjęcia w szkołach. Zaraz zobaczycie Państwo zdjęcia obrazujące funkcjonowanie kilku szkół właśnie na zasadach stowarzyszeń w gminie Morawica. Zrobiliśmy je celowo w dniu wczorajszym, aby przybliżyć Państwu obraz, jak te szkoły funkcjonują. Proszę zwrócić uwagę na ich estetykę, jak są zadbane, dzieci otrzymują wyżywienie. Natomiast proszę sobie odpowiedzieć na pytanie – jak ma gmina się rozwijać, jeżeli My na dzień dzisiejszy nie mamy ani złotówki w budżecie. Wszystko, co chcemy robić, musimy wziąć kredyt. Każdy z radnych wybrany przez Państwa ma przecież listę potrzeb i występuje w Państwa imieniu, wnioskuje o wykonanie remontów dróg, budowę chodników, kanalizacji, itd. Pytam skąd? – przecież z niczego i Salomon nie należy. Ja nie jestem w stanie stworzyć pieniędzy. Mówi się głośno Unia Europejska czeka z pieniędzmi, ale trzeba wiedzieć, że Unia Europejska da pieniądze tylko wtedy, gdy będziemy mieć najpierw własne środki, własne zabezpieczenie. My takiego zabezpieczenia na dzień dzisiejszy nie mamy w budżecie. Stąd też raz jeszcze podkreślam – Wasze dzieci nie ucierpią! – wręcz przeciwnie. W dniu dzisiejszym czytam w lokalnej gazecie, że cztery szkoły zostały wyłonione na terenie naszej gminy do likwidacji; że jest to działania polityczne. Proszę Państwa! – jest to dla mnie śmieszne stwierdzenie, ja osobiście nie należę do żadnej partii a wybór tych

szkół wynikał tylko i wyłącznie z liczby dzieci, ich lokalizacji i stanu technicznego tych obiektów. Nie ukrywam, że do niektórych z tych szkół mam pewien sentyment. Natomiast przy liczbie powyżej 50 dzieci szkoła funkcjonuje w formie stowarzyszenia bardzo dobrze i subwencja, którą dostanie z Ministerstwa w zupełności wystarczy na pokrycie kosztów. Pragnę przy tym podkreślić, że osobiście patrzę na tę gminę globalnie a nie jednostkowo czy wybiórczo; mnie wszyscy mieszkańcy rozliczą za 4 lata. Przecież mnie byłoby znacznie łatwiej tego tematu nie ruszać, miałbym cisze i spokój, ale jeżeli chcemy zmienić tę Gminę to zarówno Rada jak i ja jako Burmistrz zostaliśmy powołani po to, aby nie tylko łatwe decyzje podejmować. Jeżeli w innych gminach przełamano się, zrobiono te działania reorganizując oświatę już wcześniej, to dzisiaj mają efekty. Ciągłe dla wszystkich i dla mnie również pewnym wzorem jest Gmina Morawica. Rzeczywiście, przejeżdżając przez tamtejszą gminę, widzimy, że wygląda zupełnie inaczej. Spójrzmy, więc na naszą Gminę! – Spójrzmy na nasz Urząd Gminy! – przecież wygląd zaświadcza o bardzo wielu sprawach, w tym przede wszystkim o gospodarzu tej Gminy. Wstydzę się, kiedy przyjeżdżam przez niektóre miejscowości i trudno ominąć dziury w drodze. Chcę przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż osobiście chodziłem 5 km do szkoły podstawowej, ale nie przeszkodziło mi to zdobyć właściwego wykształcenia. Wiem, że łatwiej jest wysłać dziecko na miejscu do szkoły, ale ta idea, te nasze działania nie zmieniają przecież struktury tych szkół. Ciepłą owszem, przyznaję szczerze – nauczyciele, tylko i wyłącznie nauczyciele; Państwo jako rodzice – absolutnie. Wiem, że jesteście związani ze swoimi szkołami, wiem, że rodzice dużo serca i pracy włożyli, aby te placówki funkcjonowały dobrze, ale te szkoły będą funkcjonowały dalej, być może będzie pracować lepiej. W dobie dzisiejszych czasów są przecież przeróżne źródła finansowania organizacji pozarządowych i stowarzyszeń. Wczoraj ku naszemu zaskoczeniu w gminie Morawica Wójt Buras poświęcił nam stosunkowo dużo czasu, mogliśmy również rozmawiać z dyrektorami przekształconych szkół. Okazuje się, że są to ludzie, którzy czują naprawdę potrzeby takiej szkoły, żyją jej problemami i szukają pieniędzy, a zwracając się do różnych instytucji zdobywają komputery, wyżywienie, itd. Osobiście życzylibym sobie by nasze szkoły tak wyglądały, żeby w tych szkołach życie tak funkcjonowało. Ja wiem, że dziś Państwo przyjechali sprzeciwić się tej uchwale, ale proszę zadać sobie pytanie, – do czego doprowadzimy wspólnie? Jeżeli dziś nie zostaną podjęte uchwały, to przecież ja jako Burmistrz będę mógł spokojnie pracować przez najbliższe 4 lata; ja umyje ręce i powiem, że społeczeństwo nie chciało przemian tej gminy. Ale czy to jest cel tej Gminy? – Czy to jest cel tej Rady? – Czy to jest Państwa marzeniem żeby żyć dalej w gminie, która zapewnia taki standard życia, jaki zapewnia? Wszyscy narzekamy, często mówimy, jaki to Wójt Buras jest cudowny, ale trudno jest nam zrozumieć, że pierwszą rzeczą, którą zrobiłby ten właśnie Wójt, to jest reorganizacja oświaty. W jego gminie 4 szkoły funkcjonują jako stowarzyszenia. Pragnę tu dodać, że w tej chwili nie jesteśmy jedyną gminą, w której reorganizuje się oświatę, nie jest to tylko nasz wymysł, bo np. we Włoszczowie i Daleszycach chyba po 8 szkół jest likwidowane, w Busku i Łopusznie są również podobne działania. Wiem, że likwidacja jest dosyć bolesna, w związku z tym uznaję, że przekształcenie w stowarzyszenie jest najlepszym rozwiązaniem. Państwo jako rodzice naprawdę nie ucierpiecie na tym zupełnie, a na pewno już absolutnie nie będzie to miało negatywnego wpływu na Wasze dzieci. Wręcz przeciwnie jest wtedy integracja całego środowiska, mieszkańcy żyją tą szkołą, dzieci są otoczone jeszcze bardziej troskliwą opieką niż dotychczas. Nie twierdzę, że mam uwagi pod adresem dyrektorów tych szkół, ale musimy pewien proces rozpocząć. Przecież mamy niemal w każdej wsi szkołę; wiem, że te placówki poza funkcją edukacyjną spełniają również rolę centrów życia kulturalnego w tych

miejsowościach. Ale naprawdę jestem daleki od zamknięcia tych szkół „na kłódkę”, by obiekty stały się pustostanami. Bywam jako Burmistrz w Waszych miejscowościach; z Miedzianką jestem związany w pewnym sensie uczuciowo, stamtąd przecież niemal pochodzę. Zapewniam jednak Państwa, że nie jest moim celem i ideą zamykanie i likwidacja tych szkół, ale zobaczcie Państwo w Gminie Morawica niemal każda szkoła ma salę gimnastyczną – A u Nas? Osobiście życzylibym sobie, aby moje dziecko chodziło do szkoły gdzie jest hala sportowa, gdzie uczy się języków, gdzie jest odpowiednio wyposażona pracownia komputerowa, gdzie dziecko może zjeść posiłek. Myśmy chodzili do innych szkół, inne były standardy; dziś czasy się zmieniły. Domyślam się, że dzisiejsza Wasza wizyta jest sprowokowana tym aby przeciwstawić się tym uchwałom, ale czy to będzie rozwiązanie? Wchodząc na dzisiejsze obrady słyszałem różne wypowiedzi; nie ukrywam, że było mi przykro, kiedy przeczytałem w dzisiejszym artykule w „Echu Dnia”, że proponowane działania przypisuje się i utożsamia jako moje polityczne działania skierowane przeciwko PSL-owi, tłumacząc, że właśnie tam gdzie rządzi PSL, to ja chcę zlikwidować szkoły. Podkreślam, więc raz jeszcze – daleki jestem od uprawiania polityki w tej Gminie! Uważam, że moją rolą jest łączyć środowiska i nie bawić się w żadne polityczne działania, bo to jest zbyt mały „grajdołek” żeby właśnie tutaj uprawiać politykę. Natomiast, to Państwo będziecie również odpowiedzialni za przyszłość tej Gminy. Ja uznam, że osobiście zrobiłem, co mogłem, Rada zrobiła, co mogła, – ale czy to jest właściwy kierunek żeby ta Gmina się rozwijała? Zdaje sobie sprawę, że dzisiejsza decyzja jest czymś nowym i trudnym, ale czy ma to oznaczać, że wszystko, co nowe musi być złe? A jeżeli zostawimy to w takim stanie, jakim jest, to dalej będziemy jako cała Gmina tkwili w tym padole, będziemy wszyscy narzekać; każdy z Państwa, na co dzień narzeka, że nie ma drogi, nie ma chodnika. W Radkowicach w ostatnim czasie doszło przecież do 2 śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych, bo nie ma chodnika; - czy to jest rozwiązanie? Stąd też raz jeszcze podkreślam – przekształcenie szkoły w stowarzyszenie nie jest krzywdą dla dziecka, wręcz przeciwnie.

Mieszkaniec wsi Miedzianka – osobiście uważam, że jest to najlepsze rozwiązanie dla Burmistrza, czy naprawdę nie ma innego? Jak społeczność ma sobie poradzić z tym problemem skoro Urząd sobie nie radzi? Najlepiej odrzucić wszystko do siebie.

Burmistrz Gminy i Miasta Pan Robert Jaworski – zapewniam, że nie ma innych rozwiązań. Zdecydowanie sprzeciwiam się stwierdzeniom, że jesteśmy jedyną Gminą, która w Pana ocenie kosztem dzieci chce robić inwestycje, to jest to nieprawda. Każda Gmina stosuje te same działania, bo naprawdę innych możliwości nie ma. Apeluję, zatem i proszę o roztropność, bo inaczej ta Gmina nie ma szans rozwoju i nie oczekujcie Państwo ode mnie, od radnych, że zmienimy oblicze tej Gminy. Zapewniam, że krzywdy dzieciom nie zrobimy, że dzieci na proponowanych działaniach nie tylko nie stracą, ale wręcz zyskają. Ten czynnik ekonomiczny traktujemy jako ostatni w tym przypadku.

Radna Barwinek Teresa – nie ulega wątpliwości, że jako radna będą broniła swojej szkoły; myślę że tak czynić będą również mieszkańcy Radkowic. Z wypowiedzi Burmistrza wynika, że szkoła licząca powyżej 50 uczniów działając jako stowarzyszenie z pewnością utrzyma się z samych subwencji; pytam więc, a co z tymi szkołami gdzie tych dzieci będzie mniej? – czy jeśli się przekształcą w stowarzyszenia to poradzą sobie finansowo? Wiem, że Burmistrzowi nie wolno organizować spotkań na wsiach dopóki nie będzie podjęta uchwała o zamiarze likwidacji, więc myślę, że będzie bardzo sprawiedliwie i zgodnie z prawem, gdy mieszkańcy właśnie dziś sami wypowiedzą się na ten temat.

Burmistrz Gminy i Miasta Pan Robert Jaworski – ustawodawca narzucił pewne działania w tym kierunku. Otóż, aby rozpocząć spotkania i debatę z mieszkańcami musi być podjęta uchwała intencyjna. Proszę zrozumieć, że dzisiejsza uchwała bez względu na to, czy zostanie przyjęta czy nie, to jest to tylko uchwała intencyjna mówiąca o zamiarze. To nie jest uchwała, która stanowić może już podstawę likwidacji czy przekształcenia szkoły. Przecież taka uchwała intencyjna została przyjęta już 3 lata temu w sprawie Gimnazjum Nr 3 „na górcie”. Dopiero na bazie takiej uchwały intencyjnej jako Burmistrz mam możliwość wspólnie z radnymi spotykać się z mieszkańcami i rozmawiać. Nie wyobrażam sobie, bowiem, żeby jakkolwiek decyzja zapadła bez Państwa wiedzy, bez uświadomienia mieszkańców, na czym to polega i w jakim kierunku te działania zmierzają. Już w kampanii wyborczej mówiłem o potrzebie jawności działań i oświadczam, że będę robił wszystko, aby dotrzymać słowa, by ta jawność istniała. Nie wiem, jakie dziś zapadną decyzje, ale zapewniam, że będę w każdej miejscowości mieszkańców informowała jak wygląda sytuacja. Odnosząc się natomiast do złożonego zapytania, posłużę się przykładem szkoły funkcjonującej w formie stowarzyszenia we wsi Nida w gminie Morawica, którą mieliśmy możliwość w dniu wczorajszym również obejrzeć. Tam uczy się 19 dzieci i szkoła funkcjonuje. Na pewno jest łatwiej, gdy uczniów jest więcej, bo np. przy 80 dzieciach szkoła ma pieniądze na wypłatę trzynastek dla pracowników, ma pieniądze na organizowanie wycieczek, itd. Oczywiście, czym więcej uczniów tym lepiej, co nie znaczy, że przy mniejszej liczbie uczniów nie ma możliwości utrzymania. Mamy klasyczny przykład szkoły w Nidzie. Osobiście zakładam, że w najbliższym czasie zorganizuję wyjazd dla przedstawicieli rad rodziców jak również dla radnych oraz dyrektorów szkół do takich placówek funkcjonujących na zasadzie stowarzyszenia, aby namacalnie sami dotknęli i zobaczyli, w jaki sposób taka placówka pracuje. Jestem przekonany, że kiedy Państwo zobaczycie nie tylko na obrazku taką szkołę, będziecie przekonani, że Wasze dzieci nie będą się uczyć w gorszej a lepszej szkole.

Proszę Państwa! – Sam też jestem rodzicem i wiem, co to znaczy dobro dziecka. Na pewno nikt z Państwa nie chciałby wysłać swojego dziecka, aby narażone było na przejścia z jednej miejscowości do drugiej, bo wiadomo, że wiąże się to z pewnym ryzykiem niebezpieczeństwa. Moje założenia są takie, że reforma musi nastąpić! Chcę tu dodać, że bez względu na to kto nie wygrałby tych wyborów, byłby zmuszony do pewnej reorganizacji, bo inaczej byłby nie rozsądnym człowiekiem i nie powinien funkcji Burmistrza sprawować. W tym momencie mamy zero na rachunku bankowym, to, co możemy w tej Gminie zmienić? – Pożyczki brać? – Dokąd?

Mieszkaniec sołectwa Miedzianka – z tego, co się orientuję wszystkie szkoły w gminie Chęciny trzeba dotować. Czy to jest prawda?

Przewodnicząca Rady Radna Krystyna Foksa – prawdą jest, że wszystkie szkoły działające z niewielkimi wyjątkami są dotowane. Dzieje się tak, dlatego, że do tej pory ani rada ani Burmistrz nie podjęli żadnych działań, aby tą sytuację zmienić. Raz jeszcze chcę uświadomić wszystkim, dlaczego tak się dzieje; - otóż subwencja oświatowa z budżetu Państwa, która jest kierowana na realizację przez gminę zadań oświatowych jest naliczana wg odpowiednich algorytmów na ucznia. I tu odpowiedź na pytanie – dzieje się tak, dlatego, że liczba uczniów z roku na rok maleje podczas gdy nikt z kompetentnych organów nie chce przyjąć do wiadomości, że taka forma finansowania oświaty prowadzi tylko właśnie do zapaści małych szkół wiejskich. Na dzień dzisiejszy nie ma możliwości by przy takim sposobie finansowania oświaty gdzie pieniądź idzie za uczniem, a uczniów z roku na rok ubywa była możliwość utrzymania szkół bez dotacji. Nie ma możliwości również, by przy takich przepisach,

przy obowiązującej Karcie Nauczyciela utrzymującej 18 godzinne pensum pracy nauczyciela szkoły mogły się utrzymać tylko z subwencji.

Mieszkaniec sołectwa Miedzianka – rozumiem, że w Pani ocenie nauczyciele i dyrektorzy szkół, po prostu „nie czują tematu”?

Przewodnicząca Rady Radna Krystyna Foksa – absolutnie nie, bo w mojej ocenie nauczyciele i dyrektorzy absolutnie nie mają wpływu na to jak Ministerstwo ustala subwencję oświatową i jaki algorytm przyjmuje do wyliczenia takiej subwencji. To jest domena Ministerstwa, a nie nauczyciela czy dyrektora.

Pani Ciepielewska Elżbieta – mieszkanka wsi Korzecko – z wypowiedzi Burmistrza wynika, że Gmina nie ma pieniędzy i My się z tym zgadzamy. Ale osobiście uważam, że dobry gospodarz szuka jak największych oszczędności w tych miejscach, które przynoszą największe koszty. Stąd też proszę, aby Pani Przewodnicząca Rady przedstawiła nam, do której konkretnie szkoły dopłacamy najwięcej, bo jeżeli szukamy oszczędności, to ja zlikwidowałabym najpierw to, co kosztuje mnie najwięcej, a nie to co najmniej. Za jednym cięciem można przecież znaleźć więcej pieniędzy. A zatem oszczędności szukajmy najpierw tam, gdzie najwięcej ponosimy kosztów. Słyszysz się coraz częściej, że w naszej Gminie należałoby się przestawić na agroturystykę, ale niestety w usytuowanym przy tak ruchliwej trasie budynku szkolnym w Korzecku agroturystyki nie da się uruchomić. Idealne warunki natomiast w tym zakresie spełnia lokalizacja szkół w Bolminie lub w Polichnie. Są tam przecież piękne, nowe budynki, zlokalizowane na uboczu, wręcz idealne warunki dla rozwoju bazy agroturystycznej.

Pan Robert Jaworski – Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny – prawdą jest, że każdy dobry gospodarz powinien szukać oszczędności, ale to szukanie musi przynieść wymierne korzyści. Przecież poprzedni Burmistrz też szukał oszczędności i zmniejszył liczbę zatrudnionych o 1 czy 2 pracowników; dało to oszczędności rzędu około 20 tys. zł rocznie, co w skali milionowych wydatków to praktycznie żadne oszczędności. Pragnę tu natomiast podkreślić, że proponowane rozwiązania stanowią początek reorganizacji. Trudno dotknąć dzisiaj wszystkie szkoły, bo gmina oprócz problemów oświaty ma ich znacznie więcej. Jako nowo wybrany władarz tej Gminy wchodząc do Urzędu, już po tygodniu zorientowałem się, że problemów jest naprawdę, co nie miara. Stąd też nie zajmuje się sprawami bieżącymi, tylko muszę rozgrzebywać sprawy z przeszłości, np. słynne Osiedle „Za Zamkiem” – być może grożą nam milionowe odszkodowania; kolejna sprawa to bankructwo Zakładu Gospodarki Komunalnej, itd. Chcę tu powiedzieć, że jest to pewien początek procesu reorganizacji. Osobiście nie jestem w stanie ogarnąć na raz problemów całej Gminy. Wiem, że są jeszcze szkoły, gdzie rzeczywiście dopłaca się dużo pieniędzy, ale również aktualna liczba dzieci jak również perspektywy demograficzne wskazują, że w przyszłości ta szkoła jest w stanie funkcjonować w oparciu o subwencję. Przecież nie tak dawno doszło w tej gminie do absurdalnej sytuacji gdzie np. w Ostrowie do funkcjonującej szkoły nie uczęszczało żadne dziecko. Czy chcemy doprowadzić do podobnych absurdów?

Pani Ciepielewska Elżbieta – mieszkanka wsi Korzecko - proszę aby Pani przewodnicząca Rady przedstawiła nam ile Gmina aktualnie dopłaca do Szkoły Podstawowej w Bolminie, a ile do Szkoły w Korzecku.

Przewodnicząca Rady Radna Krystyna Foksa – jak już wcześniej powiedziałam, dopłacamy niemal do każdej szkoły, ale pewne zmiany w takiej dziedzinie, jaką jest oświata trzeba wprowadzać etapami. Przecież za wszystkimi decyzjami kryją się ludzie. Z informacji, jakie posiadamy wynika, że w roku 2007 30 nauczycieli z naszego terenu nabywa prawa do emerytury i nie da się zrobić rewolucji wyrzucając ludzi na bruk. Dlatego też osobiście jestem przekonana, że pewne sprawy musimy

wprowadzać etapami, tak by nikogo nie skrzywdzić i nikogo nie pozbawić pracy. Odnosząc się natomiast do pytania, oświadczam raz jeszcze, że dopłacamy wszędzie, przy czym liczba dzieci jest różna w poszczególnych szkołach a od czegoś trzeba zacząć. Zaczynamy od tych szkół najmniejszych. Nie neguję dziś, że za 2 czy 3 lata, aby szkoła w Bolminie czy innej miejscowości mogła funkcjonować musi przejść również podobny proces, jaki dziś chcemy rozpocząć w 4 wskazanych placówkach szkolnych. Tak, więc powtarzam raz jeszcze, że przy takim finansowaniu i takiej liczbie dzieci nie ma możliwości by szkoła się utrzymała z subwencji. Dodam tu również, że po odbytych w dniu wczorajszym wizytach w stowarzyszeniach jestem przekonana i wręcz podbudowana, że jest to jedyna szansa dla środowisk wiejskich, aby w każdym z nich szkoła mogła funkcjonować.

Pani Nartowska Bogumiła – sołtys wsi Korzecko – rozumiem że opieramy się na faktach, stąd też przytoczę kilka danych: rok 2007 SP Bolmin – liczba dzieci 76; SP Korzecko – 50; czyli jest tylko 26 dzieci więcej podczas gdy powierzchnia szkoły w Korzecku wynosi 459 m², a w Bolminie 1300 m². Pytam więc dla której szkoły stałe koszty utrzymania będą mniejsze? Jest również Szkoła Polichnie, która ma powierzchnię ponad 2 tys. metrów, podczas gdy uczęszcza do niej 73 dzieci. Nie rozumiem, więc Waszego tłumaczenia, że brane są pod uwagę najdroższe szkoły, bo, pod jakim względem Szkoła w Korzecku jest najdroższa? Skorzystam tu jeszcze z innych danych i wyliczeń; np. średnie wynagrodzenie w szkole łącznie z narzutami wynosi: Korzecko 1700zł, Bolmin – 2800zł, Tokarnia – 3.400zł, Starochęciny – 2100zł (porównywalna szkoła), Polichno – 2000zł, Siedlce – 2200zł, Radkowie – 1900zł. Pytam ponownie, – w czym szkoła w Korzecku jest najdroższą szkołą?

Panie Burmistrzu! – proszę mi nie mówić, bo ja to powiedziałam i jest to moje prywatne zdanie, że proponowane działania to działania polityczne; niestety szukałam klucza i w mojej ocenie tak to jest. Być może się mylę, ale taka jest moja ocena. W wypowiedzi swojej podkreśla Burmistrz, że jest bezpartyjnym – a w mojej ocenie nie jest to do końca prawdą, ponieważ już na spotkaniu przedwyborczym w Korzecku sam Pan Burmistrz przyznał, że popierany jest przez Pana Donalda Tuska, który w tym czasie odwiedzał Chęciny. Oczywiście nie jest to żaden mój zarzut wobec Burmistrza, bo ja nigdy nie oceniać nikogo od strony partyjnej.

W wypowiedziach swoich Burmistrz odwołuje się dosyć często do konieczności budowy chodnika w Korzecku – a więc pytam, – po co nam te chodniki jak nie będzie szkoły? Proszę tylko nie mówić później, że sołtys z Korzecka nie chce w swojej wsi chodnika, bo My chcemy zarówno chodnik jak również szkołę. Nie rozumiem, dlaczego Korzecko i inne miejscowości za sam fakt obiecania im budowy chodnika mają płacić utratą szkoły, podczas gdy inne miejscowości będą miały drogi, chodniki, kanalizację, ale również szkołę, – dlaczego? Nie potrafię tego zrozumieć, a przekonać mnie też nie przekonacie. Dziwi mnie również stwierdzenie Pana Burmistrza o prowokacji sołtysów, którzy spowodowali przekazanie informacji o likwidacji szkół swoim mieszkańcom. Otóż jako sołtys oświadczam, że nie jest to żadna moja prowokacja, bo nie mogłam się zachować inaczej skoro Burmistrz na spotkaniu z dyrektorami szkół prosił by tej sprawy nie rozgłaszać. Tak więc jako sołtys wychodząc z założenia, że nie można niczego robić dla Nas bez Nas uznałam za konieczne przekazanie informacji swoim mieszkańcom, a jeżeli Wy podniesiecie paluchy i przegłosujecie, to oceni Was społeczeństwo.

(Pani sołtys po zwróconej przez Przewodniczącą Rady uwadze, przeprosiła zebranych za swoje stwierdzenie).

Kontynuując w dalszym ciągu wypowiedź, **Pani Nartowska** stwierdziła, że najbardziej bulwersuje to, że nauczyciele głosują za likwidacją szkoły. Prosiła ponadto, by nie próbować wmawiać, że proponowane rozwiązanie to nie likwidacja,

bo skoro są takie zamiary, to na pewno tak się stanie.

Burmistrz Gminy i Miasta Pan Robert Jaworski – ustosunkowując się do zarzutów skierowanych pod adresem radnych nauczycieli skierowanych przez Panią Nartowską, osobiście uważam, że Ci właśnie radni powinni sobie zadać pytanie: czy są radnymi, czy nauczycielami? Dla mnie jest to bardzo istotne. Natomiast a' propos „tego klucza” który Pani znalazła i na podstawie którego przypisała Pani moim działaniom podtekst polityczny, oświadczam z pełną odpowiedzialnością że to jest naprawdę „zły klucz”. To, że spotykałem się z Panem Tuskiem, czy też goszczę na tym terenie przedstawicieli bądź reprezentantów kierownictwa różnych partii pełniących wysokie funkcje publiczne państwowe bądź partyjne uznaję za swoje dobre działania, bo byłbym tutaj durniem gdybym odpychał wszystkich ludzi wpływowych, którzy do naszej Gminy przyjeżdżają. Podkreślam, że jestem otwarty dla każdej opcji politycznej i za każdym i z każdej partii będę rozmawiał dla dobra tej Gminy. Natomiast klucz, który Pani znalazła jest niewłaściwy i bardzo mnie to boli, że tak idiotyczny klucz Pani dobrała do wymyślonego scenariusza. Zapewniam, że jest to czysty zbieg okoliczności, bo prawdę mówić nawet nie wiem i nie wnikiem w to, czy akurat w tych miejscowościach są członkowie PSL-u. To akurat jest mi zupełnie obojętne, bo nie bawię się w żadne polityczne działania.

Wracając natomiast do wygłaszanych porównań Szkół w Korzecku i Bolminie chcę powiedzieć, że jeżeli mam być dobrym gospodarzem to przecież w Bolminie jest super nowa szkoła i myślę, że na dzień dzisiejszy ma najlepsze warunki techniczne. Stąd też jestem daleki od jakichkolwiek przekształceń w chwili obecnej tej szkoły. Myślę, że większość Państwa zna tą szkołę. Więc jeżeli zestawię szkoły budowane jako tzw. „tysiąclatki” z tą właśnie nowo wyedukowaną, super nowoczesną szkołą to musiałbym być naprawdę nierozsądny i nieroztropny by pokusić się o przekształcanie takiej palcówki. Poza tym dzisiaj mówimy ja przytoczę raz jeszcze zapis tej uchwały: uchwała o zamiarze... ; dla mnie zamiar a ostateczność to jest zasadnicza różnica. Ja nie mogłem rozmawiać wcześniej z mieszkańcami, bo ustawodawca mi nie pozwolił na to. Natychmiast po przyjęciu uchwały niezwłocznie podejmę rozmowy ze wszystkimi mieszkańcami, nie będę się na pewno ukrywał, będę o tym mówił jawnie i wprost do ludzi. To, że poprosiłem dyrektorów na rozmowy uważam za nic złego. Podkreślam po raz kolejny, że jest to zamiar a nie likwidacja.

Radny Chrabąszcz Stanisław - myślę że przybyli dziś na nasze obrady mieszkańcy nie znają wszystkich faktów, w tym również nie mają orientacji co do liczebności uczniów w szkołach. Dlatego też chcę powiedzieć, że My jako radni wspólnie z Burmistrzem niejednokrotnie analizowaliśmy te sprawy. Jestem apolityczny, bo mimo swojego wieku nigdy nie należałem do żadnej partii i nigdy nie oceniałem nikogo od strony politycznej. Niejednokrotnie z tych właśnie powodów byłem pomijany w awansach zawodowych, choć byłem dobrym i sumiennym pracownikiem. Dziś dochodzę do wniosku, nie należąc w dalszym ciągu do żadnej partii, też chyba jestem karany za to, że po prostu nie należę. Słyszymy dziś, że w tej szkole jest 60 dzieci, w tej 70 a u nas w Miedziance do szkoły uczęszcza 85 dzieci. Dlaczego więc ta właśnie szkoła została wytypowana, do likwidacji? Mówi się, że w szkołach potrzebne są hale sportowe, sale komputerowe, że powinny być łazienki- jeżeli więc są na tej sali przedstawiciele prasy, to zapraszam w imieniu swoim, w imieniu dyrektora i wszystkich mieszkańców do naszej szkoły by sprawdzić i zobaczyć stan faktyczny. Oświadczam, że budynek tej szkoły jest wyremontowany, wykonane jest ogrzewanie, wymieniony jest dach, pomalowane pomieszczenia i wymienione okna; ludzie przychodzą społecznie, by wykonać malowanie czy też ułożyć wykładziny. Czego więcej chcecie Państwo od tej biednej szkoły w Miedziance? Pracując społecznie w tej Gminie od ponad 10 bądź wciąż słyszę tylko zakusy: Miedzianka,

Miedzianka i Miedzianka. Dlaczego? Czy dzieci z Miedzianki to są czarne owce? Dziś przyprowadziłem tu swojego wnuczka, powiedzcie mu, gdzie on ma iść do szkoły? - czy gdzie się ma się narkotyzować? Często narzekamy na ministrów, a okazuje się, że sami robimy karne kompanie dla dzieci. A kto nie był w wojsku to nie wie, ale ja mogę powiedzieć, że lepiej tam było się nie dostać. Mówi się dziś, że tu będzie likwidacja, tam będzie likwidacja, ale, po co? – chyba tylko po to by skompletować jak największe grupy, gdzie "wielcy" będą chodzić „ z fajkami” i będą częstować takich, jak właśnie ten młody człowiek. Pytam więc - jaka jest podstawa tą szkołę likwidować? - proszę wytłumaczyć tym ludziom; oni mają małe dzieci które chodzą do zerówki czy do I klasy. Kto będzie te dzieci prowadzić do szkoły jak nie babcia czy dziadek? Tyle przecież media pokazują przypadków nieszczęść, w których giną dzieci. Proszę sprawdzić, jak są u Nas dowożone dzieci do szkół; osobiście miałem w dniu dzisiejszym okazję zaobserwować, gdy w autokarze dowożącym dzieci kierowca nie ma żadnej widoczności, bo dzieci stoją zastawiając szybę. Kto i gdzie widział jakiegokolwiek opiekuna? Pytam, więc dlaczego akurat tą szkołę się likwiduje, a nie istniejące w gminie szkoły mniejsze, które mają dodatkowo wyższe koszty utrzymania. Ponadto nie rozumiem, dlaczego wbrew moim prośbom nikt nie przyjechał z władz gminy by wyjaśnić mieszkańcom całość tej sytuacji.

Burmistrz Gminy i Miasta Pan Robert Jworski – przysłuchując się wypowiedzi radnego zrozumiałem że poruszone zostały tu 2 aspekty. Pierwszy z nich to dotyczy wyjaśnienie, dlaczego jako Burmistrz nie pojechałem do Miedzianki. Otóż jak już wcześniej mówiłem, nie mogę organizować spotkań z mieszkańcami dopóki nie ma przyjętej uchwały - ustawowo nie mogę tego czynić. Musze tu podkreślić, że akurat w przypadku szkoły w Miedziance, inni wójtowie na spotkaniach wręcz śmieją się ze mnie, że My jako gmina płacimy w 100% za dowóz dzieci z gminy Piekoszów. Wójt Piekoszowa nie jest absolutnie zainteresowany zapewnieniem dowozu, ponieważ jest w stanie zapewnić dzieciom zer swojego terenu naukę w swoich szkołach otrzymując oczywiście subwencję.

Pan Kołkiewicz Władysław – Przewodniczący Zarządu Osiedla Chęciny – osobiście uważam, że porządny gospodarz, jeżeli planuje jakiegokolwiek działania to zaczyna od swoich możliwości finansowych. Osobiście uważam naszego Burmistrza za dobrego gospodarza, bo od tego właśnie zaczął. Przyznaję, że nie bardzo rozumiem niektóre głosy w dyskusji - o co tu jest kłótnia? - przecież wyrazie mówi się o zamianie przekształcenia a nie likwidacji tych szkół. Zastanawiam się, więc czy nie ma tu zaangażowania tak przepracowanych nauczycieli, którzy pracują 18 godzin w tygodniu. Ludzie! - zastanówmy się, przecież 18 godzin to ja pracuję na dobę, a nie w tygodniu! O czym My tu mówimy, co My tu rozważamy? Czy nie ma tu, aby celowego nakręcania pewnej spirali? Skoro pada jasne stwierdzenie Burmistrza, że reorganizacja ma polegać na przekształceniu w stowarzyszenie, to w moim odczuciu rodzice powinni być zadowoleni, że ich dzieci będą bardziej dopilnowane i będą miały stworzone lepsze warunki nauczania. Tak ja to rozumiem.

Pani Markiewicz - nauczyciel SP w Miedziance - ze szkołą w Miedziance jestem związana od 1985r. a przysłuchując się toczącej się dyskusji i przedstawianym argumentom wydaje mi się wielkim nieporozumieniem że właśnie nasza szkoła została zakwalifikowana na listę szkół do przekształcenia czy też likwidacji. Szkoła ta liczy przecież 85 uczniów a więc nie jest małą szkołą. Pokazuje się tu ponadto slajd funkcjonowania w gminie Morawica szkół, które pracują w formie stowarzyszeń, podczas gdy nasza szkoła posiada nie tylko jedną a dwie sale komputerowe, posiada świetlice gdzie uczniowie mogą sobie przyjść po południu mając zapewnioną opiekę. Mamy również jako nieliczna spośród szkół w tej gminie salę gimnastyczną. A tyle

co zrobiła nasza szkoła dla promocji Gminy Chęciny i promocji turystyki i tradycji szkolnych, to chyba żadna ze szkół nigdy nie zrobiła. W naszej szkole pracują naprawdę pasjonaci i to podkreślam, nie 18 godzin tygodniowo tylko zdecydowanie dłużej, często wspólnie z rodzicami by zapewnić dzieciom godziwe warunki. Chcę tu podkreślić, że szkoła w Miedziance w ramach promocji Gminy jako jedyna w Gminie brała udział w Ogólnopolskich Projektach zorganizowanych przez Centrum Edukacji Obywatelskiej pod nazwą "Slajdy przeszłości" czy "Literacki Atlas Polski". Nasza szkoła ponadto jedna z nielicznych reprezentuje nie tylko Gminę Chęciny cały powiat Kielecki w konkursie zorganizowany przez MEN "Szkoła z tradycją" i prosimy tu naprawdę o pomoc w głosowaniu. Trwa bowiem drugi etap tego konkursu w ramach którego zwycięzca wyłaniany będzie w głosowaniu internautów. Nie zgłaszam tu dziś żadnych pytań, a swoją wypowiedź traktuję tylko jako dygresję, bo sądzę, że omawiana propozycja jest dużym nieporozumieniem.

Pan Sinkiewicz - mieszkaniec Chęcin – rozumiem, że typowanie szkół do likwidacji było poprzedzone odpowiednimi analizami; proszę więc o odpowiedź jakie są koszty utrzymania szkoły w Radkowicach w chwili obecnej i jaka jest subwencja dla tej szkoły oraz jakie będą koszty utrzymania tej szkoły jako stowarzyszenia. Rozumiem, że subwencja przy tej samej liczbie dzieci pozostanie ta sama.

Odnosząc się do złożonego zapytania głos zabrała **Skarbnik GiM Pani Jadwiga Sinkiewicz** wyjaśniając, iż koszty utrzymania jednego ucznia w SP w Radkowicach w 2006 r. wyniosły 11.411 zł. Przejmując ten wskaźnik za odniesienie, kolejne szkoły ponosiły następujące koszty utrzymania jednego ucznia: SP Siedlce - 9.276,11 zł, SP Korzecko – 8.680,23 zł; SP Bolmin – 7.025 zł, Miedzianka – 6.680 zł; Polichno – 6.423 zł, Tokarnia – 5.575 zł, Chęciny – 4.504 zł, Gimnazjum Nr 3 – 4.974 zł, Łukowa – 4.732 zł, i Wolica – 4.553,76 zł. Jeżeli więc weźmiemy nasze koszty utrzymania i podzielimy przez liczbę dzieci, to średnia kosztów utrzymania 1 ucznia w gminie wynosi 5,720 zł. Oznacza to, że powyżej tego pułapu mamy Radkowice (2 razy tyle), Siedlce, Korzecko. Dodać tu należy, że subwencja na terenie naszej Gminy wynosi 4783,24 zł na jednego ucznia. Dotychczas nie wykonywano żadnych kalkulacji kosztów funkcjonowania stowarzyszenia, gdyż nie mamy upoważnienia do prowadzenia działań na rzecz ich stworzenia.

Mieszkanca wsi Korzecko – w związku z tym, że osobiście nie jestem przeciwna jakimkolwiek przekształceniom, proszę Pana Burmistrza o wyjaśnienie, na czym będzie polegała cała procedura stworzenia stowarzyszenia; co na tym zyskamy, co dalej z dziećmi po zakończeniu edukacji w takim stowarzyszeniu. Chcę również wiedzieć, w jaki sposób dzieci dostaną się do szkoły, bo w tej chwili mają niejednokrotnie drogę do pokonania trudną dla dorosłego a nie mówiąc o nich samych. Chcę wiedzieć, co za tym idzie i na czym konkretnie to będzie polegało. Czy w ogóle wiemy ile będzie dzieci w roku następnym, bo może się okazać że robimy przekształcenie a dzieci zostanie 15.

Ustosunkowując się do złożonego zapytania, głos zabrał **Sekretarz GiM Pan Paweł Broła** stwierdzając: - ustawa o systemie oświaty nie przewiduje takiej możliwości jak przekształcenie. Dlatego dziś jest przedstawiony projekt uchwały, który już w tytule zawiera stwierdzenie "o zamiarze likwidacji". Podkreślam tu, więc, że przepisy prawa nie przewidują możliwości jako takiego przekształcenia bez uprzedniej decyzji o likwidacji. Aby jednak mogło powstać stowarzyszenie, które będzie prowadzić szkołę, musi być najpierw ta szkoła wyłączona z nadzoru gminy, ponieważ w tym momencie to Gmina całkowicie finansuje nawet te dodatkowe wydatki, które nie pokrywa subwencja przekazywana z Ministerstwa.

Zgłaszane było pytanie, jakie będą koszty przy przekształconej szkole w stowarzyszenie - otóż gmina będzie przekazywała tylko całość subwencji oświatowej,

którą i tak w tym momencie przekazujemy. Mniej więcej wygląda to tak, że jeżeli średni koszt utrzymania jednego ucznia w Gminie wynosi 5700 zł to w Radkowicach przy koszcie ponad 11 tys. zł do tej subwencji Gmina dokłada całą resztę, czyli każdy z Nas, każdy z naszej kieszeni dopłaca całą resztę. A co w przypadku stowarzyszenia i czym się różni? - a więc stowarzyszenie tak jak już wspomniał Burmistrz to jest troszeczkę inna organizacja pracy przede wszystkim dla nauczycieli, ponieważ nauczycieli w szkole która jest prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązuje Karta Nauczyciela, czyli taki kodeks pracy dla nauczycieli. Jest on specyficzny i od dawien dawna nowelizowany. Jak już wspomniała tu Pani Przewodnicząca Rady w ogólnym koszcie utrzymania szkoły niemal 95% kosztów obecnie, to koszty wynagrodzeń nauczycieli. A co jest w przypadku stowarzyszenia? Otóż to, że w tej formie nie obowiązuje Karta Nauczycielska, a nauczyciel jest zatrudniony w oparciu o Kodeks Pracy. Aby mogło powstać stowarzyszenie ustawodawca wymaga grupy przynajmniej 15 osób

Uzupełniając przedstawione wyjaśnienia, **Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski** stwierdził, że faktycznie obowiązujące przepisy nie dają możliwości przyjęcia uchwały która mówiłaby że następuje przekształcenie, lecz musi być najpierw likwidacja, a później dopiero przekształcenie. Następnie, zakładając że dojdzie do takiej sytuacji zbiera się grupa 15 osób, tj. rodziców, nauczycieli itp. – to już zależy od Państwa. Utworzone stowarzyszenie zgłaszane jest do Krajowego Rejestru Sądowego celem rejestracji, następnie wyłoni się z tej grupy zarząd, który jest właściwie organem prowadzącym tą szkołę. Ten zarząd może nie tylko prowadzić szkołę, ale może również w zakresie swoich działań przyjąć inne kierunki; może prowadzić noclegi w czasie wakacji i inne przeróżne formy działania prowadzić. Ideą jest tutaj jednak prowadzenie placówki szkolnej. Do kompetencji Zarządu takiego Stowarzyszenia należy ponadto wyłonienie i powołanie dyrektora takiej szkoły. Podkreślam, że osobiście szanuje grupę zawodową nauczycieli, bo przecież to właśnie Oni kształtują nasze dzieci i od Nich zależy, w jaki sposób to młode pokolenie będzie ukształtowane. Natomiast chcę tu podkreślić jednocześnie, że ten inny model funkcjonowania szkoły tj. w formie stowarzyszenia różni się tym, że tak naprawdę traci tylko i wyłącznie nauczyciel; traci wszelkie dodatki mieszkaniowe nie ma awansów zawodowych itd. To są niewątpliwe straty dla nauczyciela. Nie chcę powiedzieć brzydko, ale powiem – ogólnie biorąc subwencję oświatową, którą otrzymujemy jest konsumowana w zdecydowanej większości w formie pensji dla nauczycieli. Niestety, takie są fakty, ale tak postanowił ustawodawca. A więc w momencie funkcjonowania stowarzyszenia te właśnie pieniądze idą na wyprawki dla uczniów, wycieczki i inne formy, o których decydujecie Państwo sami poprzez wybrany Zarząd Stowarzyszenia. To właśnie Zarząd decyduje o kierunkach takiej szkoły, decyduje np. jakich języków będzie się uczyć w tej szkole; o wielu rzeczach Wy decydujecie jako Zarząd. Jest jeden, jedyny problem, bo wicie Państwo! - często wśród poszczególnych społeczności pojawiają się liderzy, którzy lubią dużo mówić, krytykować i krzyczeć, ale jeżeli przyjdzie coś zrobić, np. wyłonić sołtysa, radnego - to wtedy większość chowa głowy i nie chce działać. Stowarzyszenie jest uzależnione jest od liderów w danej miejscowości, od ludzi aktywnych, od aktywnego dyrektora. Jeżeli taka grupa się znajdzie w danej miejscowości, to szkoła taka, proszę wierzyć, naprawdę super funkcjonuje. Wiem, że są w środowiskach ludzie, którzy prowadzą różne firmy i są w stanie aktywnie uczestniczyć w takim stowarzyszeniu. Stowarzyszenie jest zupełnie inaczej odbierane, jeżeli się zwraca o różne dotacje do różnych bogatych firm i biznesmenów, których w dzisiejszych czasach jest dużo. Chętnie dają na stowarzyszenia różne, czy to rzeczowe czy finansowe datki. Ponadto jest gama

programów unijnych dla organizacji pozarządowych, do których zaliczane są również stowarzyszenia. I na tym polega ta różnica, że na przekształceniu nie cierpią absolutnie uczniowie, lecz nauczyciele. To dyrekcja, to Zarząd tego Stowarzyszenia przyznaje wynagrodzenie dla dyrektora. Dyrektor jest uzależniony nie od organu, jakim jest samorząd tylko od Zarządu Stowarzyszenia. To Wy dajecie dyrektorom nagrody, pensje, trzynastki, itd. To Wy w pewnym sensie oceniacie, czy Wasze dzieci są edukowane w sposób właściwy czy nie. Oprócz tego Kuratorium również sprawuje nadzór pedagogiczny i ocenia, a Wasze dzieci nie mogą ucierpieć na tym, że będą źle przygotowane do dalszej edukacji w szkołach średnich.

Pytanie z sali jednej z uczestniczących w obradach mieszkanek Gminy - chciałabym wiedzieć przy jakiej liczbie dzieci takie towarzyszenie na sens i czy może się okazać za rok czy dwa, że uczniów np.10 i takie stowarzyszenie nie ma racji bytu.

Kontynuując swoją wypowiedź **Burmistrz GiM Pan Rober Jaworski** wyjaśnił, że prognozy dla każdej miejscowości ile będzie uczniów w perspektywie kolejnych 5 lat są wykonane, mamy takie analizy. Natomiast chcę jako przykładem posłużyć się tu funkcjonującą w Gminie Morawica na zasadzie stowarzyszenia szkołą, do której uczestniczy 19 uczniów. Myślę jako rodzic również, że nikt z Nas rodziców nie chciałby, aby Jego dziecko uczęszczało do szkoły liczącej 10 uczniów. Przecież to dziecko w pewnym sensie byłoby kalekie, bo gdyby później trafiło do dużej szkoły to takie dziecko nie umiałoby się znaleźć i zapewne przeżywałoby szok. Przecież z własnego doświadczenia wielu z Nas wie, jak czasem trudno było się zaaklimatyzować w dużej szkole, kiedy człowiek z małej wiejskiej szkółki trafił do dużej szkoły. Osobiście sam to przeżyłem, gdy z małej szkółki w Zajączkowie trafiłem do olbrzymiego Liceum im Żeromskiego w Kielcach i przez dłuższy czas sam nie mogłem się odnaleźć.

Pytanie z sali jednej z uczestniczących w obradach mieszkanek Gminy - rozumiem z wypowiedzi Burmistrza, że tworzenie stowarzyszenia dla małej grupy dzieci nie ma sensu w zasadzie, bo choć przykładowe stowarzyszenie liczące 19 uczniów w gminie Morawica tak dobrze funkcjonuje, to sam Pan Burmistrz stwierdza, że później te dzieci będą się czuły "jak w dżungli". W takim razie po co stowarzyszenie dla naszej 30-tki, 40-tki, a może 15-tki dzieci.

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski - niezupełnie - w mojej ocenie szkoła licząca powyżej 40 uczniów może super funkcjonować, tzn, że stowarzyszenie ma pieniądze ponad potrzeby. Jest to zupełnie logiczne, czym mniejsza liczba dzieci, tym mniejszą subwencją dysponuje stowarzyszenie. I wtedy mogą się rodzić wątpliwości. Myślę, że nikt z Państwa nie życzyłby sobie, aby Jego dziecko chodziło do 10 – cio osobowej szkoły. Nie jest to już w mojej ocenie szkoła, lecz indywidualne nauczanie, i dla mnie jest to znacząca różnica.

Radna Stokowiec Zofia – każda osoba rozliczająca się rokrocznie z uzyskanych dochodów może przekazać 1% swojego podatku właśnie na dochody funkcjonującej w formie stowarzyszenia szkoły. Będą to dodatkowe dochody, które zarząd stowarzyszenia będzie mógł rozdysponować wg własnego uznania na potrzeby uczniów.

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski – chciałbym zwrócić Państwu uwagę na fakt, iż obowiązująca ustawa mówi jednoznacznie, że aby móc przekształcić czy zlikwidować nie jest potrzebna tak naprawdę opinia rodziców. Wystarczy, że Rada podejmie uchwałę a Kurator pozytywnie zaopiniuje takie przekształcenie czy likwidację. Proszę, zatem zrozumieć nasze intencje i zamiar; otóż chcąc ratować te szkoły podleliśmy tą decyzję. Owszem Wasza dzisiejsza wizyta tylko propagandowo oznacza wnoszenie protestu przeciwko tym decyzjom, ale według ustawodawcy do

całego procesu wystarczającym jest uchwała Rady i pozytywna opinia Kuratora. Natomiast chcąc te szkoły ratować przekształcenie ich w stowarzyszenia jest najlepszym rozwiązaniem. W trakcie prowadzonej dyskusji wiele osób wyraża obawę o trudności finansowe takiego stowarzyszenia. Pragnę, więc wyjaśnić tu, że funkcjonujące stowarzyszenie otrzyma pełną kwotę subwencji, jaka przysługuje na każdego ucznia. Aktualnie według dokonanych wyliczeń 85% kwoty uzyskanej subwencji idzie na utrzymanie nauczycieli, a w momencie, kiedy szkoła jest stowarzyszeniem zatrudnionego nauczyciela nie obowiązuje 18 godzinne, lecz nauczyciel zatrudniony jest według Kodeksu Pracy na 40 godzinny tydzień pracy. Już, zatem tylko z tego tytułu oszczędzamy na samych kosztach zatrudnienia nauczycieli 50% otrzymanej subwencji. I są to pieniądze, które można przeznaczyć na utrzymanie koszty, pomoc dla ucznia dla a nie bezpośrednio dla nauczyciela. Jestem przekonany, że Rada zaakceptuje moje stanowisko, by w wyniku tej reformy środki finansowe, które dziś dokładany z własnego budżetu do każdej z tych szkół, można było przekazać na realizację konkretnych zadań w tych samych środowiskach. Osobiście jestem przekonany, poprzez właśnie takie działania My te szkoły ratujemy; ja wiem że niestety ucierpią na tym tylko i wyłącznie nauczyciele, bo nie będą pracować 4 godziny dziennie w szkole lecz 8 godzin.

Pan dudek Julian – mieszkaniec Miedzianki – są tu dziś na tej sali dziadkowie i rodzice tych szkół które będą likwidowane a w mojej ocenie nikt z Państw się nawet nie zastanowił ile już dzieci uległo wypadkom samochodowym w oczekiwaniu na dowóz do szkoły, bądź też ile czasu te dzieci wyczekują na deszczu czy mrozie na "gimbus". Czy Pan Burmistrzu kiedykolwiek zainteresował się tą sprawą i sprawdził tą sytuację? A dziś obiecuje się Nam, że likwidując szkoły będziemy mieć pieniądze na budowę chodników bądź basenów. W czasie dyskusji była mowa o wójcie Gminy Piekoszków, który nie chce dofinansowywać dowozu dzieci do naszej Szkoły w Miedziance, ale nikt nie wypomniał już, że ten sam Wójt utrzymuje szkołę w Gałęzicach do której uczęszcza 8 dzieci. U nas w Miedziance jest przecież super szkoła, po co więc mowa o likwidacji. Kolejna bardzo ważna sprawa dotyczy kwota podatków jak zasilają budżet tej Gminy właśnie z terenu Miedzianka. Przecież z tych pieniędzy można utrzymywać 5 takich szkół jak nasza, ale niestety o takich faktach nic się nie mówi.

Przewodnicząca Rady radna Krystyna Foksa – Drodzy rodzice! - proszę Nas zrozumieć, osobiście widzę tu pewne nieporozumienie. Otóż tak jak już stwierdził Burmistrz Jaworski na tych działaniach, które zmuszeni jesteśmy zapoczątkować ucierpią tylko i wyłącznie nauczyciele, bo zmieni się forma ich zatrudnienia. Natomiast szkoła jako taka pozostaje. Podkreślam, że są to działania, które mają na celu rozpoczęcie procesu przekształcenia tych szkół w stowarzyszenia. Proszę wierzyć, że nigdzie Rada nie dopuściła do tego, aby gdziekolwiek ta szkoła została zlikwidowana. Ta szkoła zostaje, uczy się tak samo, Kurator sprawuje nadzór pedagogiczny a jedynie koszty ponoszą nauczyciele i tego winniśmy mieć świadomość. Stąd też myślę, że jest tu jakieś nieporozumienie; podkreślam, że nie jest likwidacja szkoły po to żeby ją zmienić z powierzchni ziemi, to jest likwidacja szkoły tylko po to, aby wszcząć procedurę przekształcenia jej w stowarzyszenie.

Pan Sinkiewicz – mieszkaniec Chęcina – przy przekształceniu Szkoły w stowarzyszenie będzie konieczność zlikwidowania około połowy etatów nauczycielskich, – co z tymi ludźmi? Kolejne moje pytanie dotyczy następnej sprawy: z przedstawionych tu informacji wynika, że 85% otrzymanej subwencji przeznacza się na wynagrodzenia dla nauczycieli. Przy likwidacji szkoły można zaoszczędzić około 2 tys. zł na uczniu z subwencji. Przy kosztach utrzymania szkoły np. w Radkowicach gdzie koszt jednego ucznia wynosi 11 tys. zł, zaoszczędzenie 2 tys. zł

przy stworzonym stowarzyszeniu i tak jest znacząco wyższe niż przekazywania subwencja na jednego ucznia. Nasuwa się tu, więc pytanie skąd wziąć brakującą kwotę pieniędzy.

Przewodnicząca Rady Miasta Krystyna Foksa – Myślę, że najlepszą odpowiedzią na złożone zapytanie będzie zorganizowane przez Burmistrza GiM wyjazdu dla rodziców do funkcjonujących właśnie w formie stowarzyszeń kilku szkół w Gminie Morawica. Z informacji, jakie My uzyskaliśmy w czasie wizji lokalnych w takich właśnie szkołach wynika, że w 70 – osobowej szkole nie ma absolutnie żadnych problemów finansowych dla pierwszoklasistów. Pytam, więc którą z naszych tych szkół w obecnej formie jest stać na taki zakup? Dlatego uważam, że takie gdybanie i takie rzucanie cyframi nie ma sensu. Najlepszą metodą będzie umożliwienie rodzicom i wszystkim zainteresowanym naoczne obejrzenie szkół pracujących jako stowarzyszenia.

Burmistrz G i M Pan Robert Jaworski – odnosząc się do serii pytań jakie składa Pan Sinkiewicz, chciałbym zwrócić uwagę że rzucanie liczby nie są zupełnie tak rzetelnie przedstawione, dlatego też za chwilę Pani Skarbnik przedstawi konkretne wyliczenia. Natomiast, jeżeli chodzi o pytanie dotyczące dalszego losu nauczycieli, którzy w wyniku tej reorganizacji utracą pracę, informuję, że tylko w tym roku w skali naszej Gminy na wcześniejszą emeryturę może odejść 30 nauczycieli. Nie ukrywam tu, że nauczyciele niechętnie korzystają z prawa wcześniejszego odejścia na emeryturę i robią wszystko, aby jak najdłużej pracować. Jest to zrozumiałe, bo każdy, kiedy ma największe wynagrodzenie, kiedy jest nauczycielem dyplomowanym niechętnie korzysta z przysługującego mu prawa odejścia na emeryturę.

Pani Jasińska Ewa – przewodnicząca Zarządu Osiedla Chęciny – jestem od 3 miesięcy emerytowaną nauczycielką i w pełni rozumiem Państwa emocje. Podchodząc, zatem obiektywnie do całości tej sprawy, bo wiadomo, że grę wchodzi tu tylko pieniądze osobiście bazując na swoim bogatym doświadczeniu zawodowym uważam, że się tu również dwie strony medalu. Otóż to, co dziś mówi się o przekształceniu powinno być tematem wnikliwej dyskusji. Trzeba również wiedzieć, że władze Gminy i Urzędu taką informację obligatoryjnie musiały Państwu przedstawić w terminie do końca lutego. Macie, więc Państwo wszelkie dane do wglądu i wszystkiego można się dowiedzieć. W moim przekonaniu aktualnie powinniśmy się zastanowić nad dwiema sprawami. Otóż to, że forma stowarzyszeń staje się w ostatnim czasie bardzo popularna wynika tylko z tego, że wszędzie finanse decydują o wszystkim. Jako emerytowany nauczyciel chcę również wskazać na fakt, że w naszej Gminie aktualnie pracują jeszcze nauczyciele posiadający ponad 40 – letni staż pracy gdyż mnóstwo jest młodych wykształconych wielokierunkowo nauczycieli, którzy pracy nie mają i siedzą. Uważam, że również w takich stowarzyszeniach pracuje nauczyciel rzetelnie na zasadach określonych w Kodeksie Pracy. Podkreślam ponadto, że jest taka możliwość by wielu nauczycieli nie pokrzywdzonych, nie obrażonych, – bo ja osobiście odeszłam miło i serdecznie żegnając się z rodzicami i personelem – może odejść na emeryturę. Chcę tu również zwrócić uwagę, że art.88 Karty Nauczyciela mówi o tym, że 31 grudnia 2007 roku jest ostatnim czasem, w którym nauczyciel będzie miał prawo skorzystania z wcześniejszej emerytury. Jako osoba wykonująca ponad 30 lat zawód nauczyciela wiem, że dobro dziecka ważne, aczkolwiek jest również pięknym hasłem, bo szkoły nieduże, niemal rodzinne są naprawdę dobrymi szkołami. Ale w zderzeniu z rzeczywistością, a taka jest prawda, że dzieci z takich właśnie szkół przechodzą w dalszej swojej edukacji do szkoły średniej czy nawet na studia często czują się zagubieni. Taka jest moja osobista opinia, a ponadto nie oszukujmy sami siebie nawzajem, bo niestety musimy w dzisiejszych czasach brać pod uwagę nie tylko

dobro dzieci, ale również względy ekonomiczne. Wielu z nas doskonale wie, że pewnych rzeczy nie zrobili poprzedni Burmistrzowie, a niestety te sprawy ciągną się już lata, a tak dłużej być nie może.

Pan Bielecki Kazimierz – radny powiatu kieleckiego, sołtys wsi Lipowica - nie tak dawno mieliśmy wybory i to Wy Państwo zdecydowaliście o wyborze tej władzy. I to ta władza - przed którą osobiście chylę czoło, bo sam również startowałem i przegrałem – ma odwagę po raz pierwszy od czasu transformacji wziąć się za trudne problemy tej Gminy. Bo na pewno są to trudne sprawy, ale Ci ludzie mają odwagę stanąć na przeciw tym problemom. To Wy wybraliście ludzi i Wy musicie im pomóc. Znając wielu mieszkańców Radkovic wierzę w to, że to sołectwo będzie miało szkołę, w której dzieciom będzie się lepiej wiodło niż do tej pory. Jestem o tym przekonany, bo znając te miejscowości i liderów tych miejscowości wiem, że nie pozwolę na to, aby ich dzieciom działa się krzywda. Nie oznacza przecież, że utrzymując straty systemu w oświacie pomagamy dzieciom. Musimy niestety podnosząc poprzeczkę by nam się lepiej działa wiedzieć, że lepszą przyszłość zagwarantujemy naszym dzieciom. Uważam, że propozycja reorganizacji oświaty przedstawił Burmistrz, a o której za chwilę zdecyduje w głosowaniu Rada zostanie przeprowadzona. Osobiście apeluję tylko do radnych i kierownictwa Gminy abyście przeprowadzili ta reformę w sposób zorganizowany i bardziej jeszcze do przodu. A mianowicie: w tej chwili mamy wszelkie informacje na temat warunków ekonomicznych, bo każdy z radnych i sołtysów taki materiał otrzymał. Wiemy więc ile i do jakich szkół Gmina dopłaca. Proponuje osobiście wiem, by nie czekać z reorganizacją oświaty w odniesieniu również do pozostałych szkół. W tej chwili, bowiem już powstał pewnie antagonizm pomiędzy Korzeckiem, Starochęcinami, Polichnem, Bolminem i Miedzianką, bo w tych szkołach jest porównywalna liczba uczniów koszt nawet mniejszy a próbuje się przekształcać, podczas gdy do innych szkół więcej się dopłaca, a ich reorganizacja nie obejmuje. Wobec tego, osobiście proponuje, aby wszystkie szkoły, do których Gmina dopłaca spróbować przekształcić w stowarzyszenie. Prawo na takie działania zezwala i wtedy nie będzie żadnych konfliktów społecznych a będzie wywołana inwencja wśród lokalnych społeczności. Chodzi o to, aby Ci liderzy pomyśleli o tym, że dobro dziecka to największa wartość i to oni muszą zadziałać i stworzyć te stowarzyszenia, a następnie szukać pieniędzy na ich utrzymanie. W mojej ocenie wszystko zależy od tego jak sami do sprawy podejmiemy; jeżeli podejmiemy fachowo i merytorycznie to wtedy podstawowy cel, jakim jest dobro dziecka na pewno zostanie osiągnięty. Dlatego też wnioskuje, by proponowaną reorganizację rozszerzyć na wszystkie szkoły, do których Gmina dopłaca.

Radny Chrabąszcz Stanisław – w pełni popieram przedstawiony wniosek by reorganizacją objąć wszystkie szkoły w tej Gminie. Jeżeli mamy oszczędzać, to oszczędzajmy wszyscy i wszędzie. Panie Burmistrzu! - jeżeli taką propozycję Pan przedstawi, to w pełni to zaakceptuję i wręcz będę krzyczał, że jest Pan jako Burmistrz sprawiedliwym człowiekiem, a tak to tylko Pan poróżnił Nas wszystkich, rozpoczynając niemal rewolucję. Pragnę tu również zwrócić uwagę, by nie próbować różnicować dzieci i nauczycieli ze względu na to, czy są mieszkańcami tej Gminy czy też nie, bo przecież nasi mieszkańcy również pracują na terenie innych Gmin i nikt ich nie dyskryminuje.

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski – już na wstępie dzisiejszych obrad powiedziałem, że jest to rozpoczęcie procesu reorganizacji i nie wykluczam że w przyszłym roku dojdzie do reorganizacji w następnych szkołach. Natomiast w chwili obecnej, jako Burmistrz nie mam tylko oświaty, mam 100 tysięcy innych problemów tej Gminy, które od lat podobnie leżały nie załatwione i nabrzmiały dziś do wielkiego

problemu. Deklaruję, że w przyszłym roku będzie kolejna reorganizacja; jeżeli się nie poprawi sytuacja ekonomiczna w innych szkołach również tam będzie przeprowadzona reforma. W tej chwili rozpoczęcie powszechnej akcji w tej sprawie nawet fizycznie nie jest możliwe, bo do tego nie jesteśmy przygotowani, nie mamy tylu pracowników. Przecież trzeba nie tylko odbyć spotkania w tych miejscowościach, ale również trzeba się zwrócić do Kuratorium oraz wysłać pisma do rodziców wszystkich uczniów. Ponadto aby zreorganizować szkołę trzeba również ponieść koszty, bo należy wypłacić odprawy dla nauczycieli. My nie jesteśmy ekonomicznie przygotowani do takiej reorganizacji na skalę całej Gminy. Ale nie wykluczam w przyszłym roku kolejnej reorganizacji szkół które będą przynosiły potężne straty, gdzie nie będzie dążenia do pewnych oszczędności, wówczas będziemy zmuszeni również do określonych działań.

Radny Kaczor Paweł – dużo się mówi, że funkcjonowanie szkół w formie stowarzyszeń przyniesie oszczędności. Czy ktoś się pokusił o konkretne wyliczenia, jakie faktycznie koszty będą przy stowarzyszeniach? Kolejne pytanie to: - czy te stowarzyszenia będą również zmuszone utrzymywać budynki i ewentualne ich remonty. Wiemy przecież, że budynki planowanych do reorganizacji szkół mają już swoje lata i planowanie remontów będzie nieuniknione

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski – jeżeli chodzi o utrzymanie stanu technicznego budynków, to powiem że byłbym jako Burmistrz złym gospodarzem abym pozwolił by funkcjonowało stowarzyszenie w naszej Gminie, do którego uczęszczałyby nasze dzieci, a ja byłbym obojętny na wygląd i wizerunek tej szkoły. Nie mówię o dużym finansowaniu, ale uważam, że gdyby trzeba było wykonać pewne ważne remonty, to takie zadanie sfinansujemy, chociaż tak naprawdę to niemal we wszystkich szkołach okna zostały wymienione, a stan techniczny tych czterech obiektów jest dobry, bo są to budynki po remoncie. Natomiast, jeśli braknie pieniędzy na pewne drobne remonty, to jestem przekonany, że radni nie pozostawiają takiej placówki bez pomocy. Przecież stowarzyszenie oprócz tego może również ubiegać się o dotacje z Gminy, tak jak to czyni aktualnie każdy klub sportowy. Przekazanie dofinansowania szkołom pracującym w formie stowarzyszeń są również praktykowane w tych Gminach gdzie takie placówki już funkcjonują.

Radna Barwinek Teresa – czy możemy mieć dziś pewność, że w przypadku faktycznych braków środków finansowych dla działającej w formie stowarzyszenia szkoły, Rada faktycznie przekaże takiej jednostce dotację? Oczekuję zarówno ja, jak również zgromadzeni tu rodzice przynajmniej oficjalnej deklaracji radnych.

Przewodnicząca Rady radna Krystyna Foksa - myślę, że co do konieczności finansowego wsparcia działających w formie stowarzyszeń szkół, to zapewne nikt z radnych nie ma wątpliwości. Wszystkie szkoły, w tym również proponowane do stworzenia stowarzyszenia mieszczą się w budynkach stanowiących mienie komunalne Gminy, stąd też, tak jak już stwierdził Burmistrz, nie możemy pozostawać obojętnym jeżeli chodzi o wygląd estetyczny i stan techniczny swoich obiektów. Pragnę tu ponadto dodać, że stowarzyszenie zawiera umowę z jednostką samorządu terytorialnego, bo przecież musi mieć oddany w użyteczność budynek. W tej właśnie umowie można już zawrzeć odpowiedni zapis. Osobiście jestem przekonana, że Rada musiałaby nie być Radą, żeby na ratowanie czy poprawę wyglądu mienia Gminy odmówić dofinansowania. Niezależnie od tego, jak już wspomniałam stosowne gwarancje mogą być zawarte w uprzednio spisanej umowie.

Pani Nartowska Bogusława – sołtys wsi Korzecko – pięknie się mówi o stowarzyszeniach, ale proszę powiedzieć ludziom co się stanie gdy podjęta zostanie intencyjna uchwała, a nie znajdzie się na wsi grupa 15 osób, która założy stowarzyszenie. Co wtedy z tą szkołą? Myślę, że należy również odpowiedzieć na

pytanie – jakie konkretne zyski będzie miała Gmina z likwidacji tych szkół? Chodzi nam o konkretne wyliczenia. Proszę również Panią Skarbnik o wyjaśnienie skąd wzięta się kwota 8 tys. zł jako koszt utrzymania jednego ucznia SP w Korzecku, skoro z przekazanych nam danych to nie wynika. Kolejna sprawa to konieczność zorganizowania dowozu uczniów zlikwidowanych szkół. Z przedstawionych danych wynika, że do SP w Korzecku Gmina dokłada 192 tys. zł, przy czym są to koszty łącznie z klasą "O", a utrzymanie klasy zerowej należy do zadań własnych Gminy i nie ulega wątpliwości, że tu musicie płacić. Okazuje się więc, że dopłata Gminy do SP Korzecko bez klasy "O" wynosi 140 tys. zł. Jeżeli zatem nie założymy stowarzyszenia a szkoła zostanie zlikwidowana, to koniecznością okaże się zapewnienie dowozu dla ponad 50 – ciu uczniów, bo tyle liczy ta szkoła. Ile, zatem pochłoną koszty dowozu, aby nie okazało się, że będzie to "skórka za wyprawkę"

Pani Jadwiga Sinkiewicz – Skarbnik G i M - wykazywany na kwotę 8 tys. zł koszt jednego ucznia w SP Korzecko wynika z ogólnych kosztów za rok szkolny 2005/2006, podczas gdy Pani Nartowska bazuje na danych roku 2006/2007 które są tylko prognozami kosztów.

Kontynuując swoją wypowiedź Pani Skarbnik przedstawiła zebrany wysokości dopłat jakie ponosi aktualnie Gmina do tych 4 proponowanych do likwidacji szkół, tj.

- SP Korzecki – dopłata wynosi 192.483 zł
- SP Miedzianka – dopłata wynosi 242.451 zł
- SP Radkowice – dopłata wynosi 251.770 zł
- SP Siedlce - dopłata wynosi 281.208 zł

W sumie daje to kwotę 967.912 zł ; tyle dopłacamy rocznie tylko do tych 4 szkół.

Radny Chrabąszcz Stanisław – proszę, aby Pani Skarbnik przedstawiła zebrany podobne wyliczenia do wszystkich szkół w naszej Gminie, a nie tylko do tych czterech.

Pani Sinkiewicz Jadwiga – Skarbnik G i M – wszyscy radni jak również sołtysi i przewodniczący zarządów osiedlowych są w posiadanych danych obrazujących pełne koszty utrzymania wszystkich szkół w naszej Gminie oraz wysokości dopłat z budżetu Gminy do każdej z nich. Wskazując jednak na fakt, iż uczestniczący w dzisiejszym posiedzeniu rodzice mogą nie znać tych kosztów przedstawię je szczegółowo w odniesieniu do każdej szkoły. Najpierw jednak chcąc zobrazować całość ponoszonych przez Gminę kosztów na oświatę. Informuję że w sumie razem za pięć lat dołożyliśmy do samej subwencji oświatowej 7 mln 501tys.020 zł ; kwota ta dotyczy tylko zadań które powinny być pokryte wyłącznie z subwencji. Natomiast cała dopłata do oświaty przez pięć lat wynosi 15 mln 715 tys. 871zł Dla zobrazowania dodam, że tyle wynosi roczny cały budżet Gminy. Podkreślam raz jeszcze, że tylko do zadań oświatowych, które powinny być realizowane wyłącznie w ramach subwencji Gmina dopłaciła 7 mln 501 tys.020 zł. Dopłaty do poszczególnych szkół tj. do otrzymywanych subwencji wynosiły : (wyliczenia dokonano w oparciu o plany, a nie wykonanie)

- ZSO w Chęcinach - 794 zł
- Gimnazjum Nr 3 w Chęcinach – 95.346 zł.
- SP Bolmin – 201.192 zł.
- SP Korzecko – 194.004 zł.
- SP Łukowa – 90.173 zł
- SP Miedzianka 244.864 zł.
- SP Polichno – 274.483 zł
- SP Radkowice – 252.509 zł
- SP Siedlce – 282.092 zł

- SP Starochęciny – 322.561 zł
- SP Tokarnia – 157.781 zł

Takie są dopłaty z budżetu Gminy, przy czym jak już wcześniej było stwierdzone subwencje oświatowa idzie za dzieckiem, dlatego też, My zawsze musimy podzielić kwotę wydatków całej szkoły na liczbę dzieci. Z tak dokonanych wyliczeń wynika, że dopłaty na jedno dziecko w tych czterech wskazanych do reorganizacji szkół są najwyższe. Osobiście jestem przekonana, co również stwierdził w swojej wypowiedzi Burmistrz GiM, że nie jest to koniec reformy oświaty w naszej Gminie. Bo jeżeli te wskaźniki będą tak drastycznie wyglądały i liczba dzieci będzie spadać, to nieuniknione stanie się koniecznością podjęcia kolejnych kroków. Już dziś okazuje się że, w okresie minionych 5 lat, średnio rocznie do samych subwencionowanych zadań oświatowych dopłacaliśmy 625.085 zł, natomiast do całej oświaty dokładaliśmy średnio rocznie 1.309.655 zł. Wymienione kwoty mówią same za siebie i myślę, że nikogo nie trzeba tu przekonywać, że są to jak na możliwości naszej Gminy ogromne pieniądze. Dodam tu tylko, że Gmina nasza na zadania inwestycyjne zaplanowała 6.568.752 zł, przy czym zmniejszając tą kwotę o środki, które pozyskamy z funduszu unijnych tj. kwotę 1.825.727 zł, to okaże się że na wydatki inwestycyjno – remontowe Gmina przeznaczą 4.742.988 zł. Podkreślić tu również należy, że przy takim budżecie zakładamy 5 mln zł kredytu. Oznacza to, że 275 tys. zł już bieżących wydatków będziemy mieć na kredycie. Niestety deficyt będzie się pogłębiał, jeżeli liczba dzieci będzie spadać.

Radna Stokowiec Zofia - jako matka czwórki dzieci jestem przekonana, że dobro dzieci dla każdego z rodziców jest najważniejsze. W mojej ocenie nie ma również znaczenia czy dziecko pochodzi z terenu naszej czy też innej Gminy. Dlatego też uważam, że wszyscy chcielibyśmy aby ta reorganizacja była tak przeprowadzona, żeby rzeczywiście dzieci na tym nie ucierpiały. Mam nadzieję, że uda się również zagospodarować nauczycieli w taki sposób, by nikt nie pozostał bez pracy. Pragnę tu również podkreślić, że proponowana reorganizacja jest koniecznością, to jest wręcz gest rozpaczony z naszej strony. Jeśli w tym momencie nie przeprowadzimy tej reorganizacji wiedząc już dziś że wszystkie planowane inwestycje mogą być realizowane tylko z kredytu, to proszę pomyśleć tylko co będzie za trzy lata. Przecież dojdzie do sytuacji, że będziemy brać kredyt na spłatę odsetek zaciągniętych w tym momencie kredytów. Doprowadzimy Gminę do katastrofy. I wtedy Państwo będzie mieć dla Nas pretensje, że nie zrobiliśmy nic, kiedy jeszcze można było coś zrobić.

Burmistrz GiM Pan Robert Jaworski – faktem jest, że padają różne wypowiedzi i różne są prezentowane stanowiska w analizowanej sprawie. Nie ukrywam, że osobiście odnoszę wrażenie, że zarówno ja, jak również moi współpracownicy utożsamiani jesteśmy jako tacy tyranie, którzy chcą pewną krzywdę wyrządzić. Otóż bazując na konkretnych przykładach powiem Państwu, że w tak bogatym Państwie jak Niemcy w Gminie podobnej jak nasza, z którą współpracujemy, funkcjonuje tylko jedna szkoła; trzy lata temu sąsiednia Gmina Nowiny - najbogatsza w Polsce, zlikwidowała Szkołę w Szewcach, ale tamtejsze społeczeństwo potrafiło to zaakceptować.

Proszę Państwa! - każdy tu z siedzących radnych, jak również ja, idąc do wyborów obiecywał, przekonywał o swoim programie, o swoich wizjach, twierdząc że ileż to przeprowadzi inwestycji, ile rzeczy zrobi. Niestety, jeżeli taka będzie sytuacja finansowa, to w tym roku nie powinniśmy nic, zupełnie nic zrobić, lecz wszystkie pieniądze przeznaczyć na utrzymanie szkół. Faktem jest, że w wielu Gminach w Polsce już dawno reorganizację przeprowadzono, a dziś miło jest przejeżdżać przez tamtejsze miasteczka i Gminy, widać tam pewien metamorfizm, pewne przeobrażenia, że coś tam się dzieje, że coś zmienia się na lepsze. Jeżeli u Nas tego

tematu nie rozstrzygniemy dziś, to zapewniam, że nic więcej w tej Gminie nie da się zrobić, bo naprawdę jest to jedyna nadzieja i szansa na oszczędności. Owszem możemy zaoszczędzić zwalniając pewne służby, ale to niestety w oświacie jest największe źródło finansowe. Nie ukrywam, że kosztowało mnie to osobiście wiele przemyśleń i nie przespanych nocy. Nie ukrywam również, że spodziewałem się dzisiaj takiej reakcji, spodziewałem się udziału mediów. Zdaję sobie również sprawę, że jeżeli nie będzie konsekwencji ze strony organu wykonawczego, ze strony organu uchwałodawczego, to będziemy dalej w tym marazmie w tej Gminie tkwić. Będą nas wszyscy wyprzedzać w inwestycjach, a prawdą jest, że już jako Gmina jesteśmy w porównaniu do sąsiednich Gmin uwstecznieni. Przecież z dużą dozą zazdrości każdy z nas patrzy na pięknie odremontowane drogi w Gminie Morawica; miło również patrzeć, jakim zmianą ulega Małogoszcz; a u nas wszyscy narzekamy. Wszyscy narzekamy, choć mamy piękny Zamek, piękne walory, Synagogę - ale co z tego, skoro trudno nawet dojechać do tych miejsc. To, co osobiście miałem do powiedzenia, powiedziałem; decyzja dziś należy do radnych. Osobiście tylko deklaruję, że jeżeli uchwały te zostaną przyjęte, będę osobiście na każdym zebraniu we wszystkich miejscowościach, gdzie wszystkim mieszkańcom przedstawię koncepcję. Bo to jest jeszcze koncepcja, dziś nie zapada jeszcze ostateczna decyzja; to jest uchwała o zamiarze.

Przewodnicząca Rady radna Krystyna Foksa – wskazując na fakt umożliwienia zabrania głosu w dyskusji wszystkim zainteresowanym, (nawet kilkakrotnie) uznała, że prowadzenie dalszej debaty w tym temacie staje się bezzasadnie. Podstawowym celem dzisiejszych obrad było odpowiedzenie sobie na pytanie czy zaczynamy pewnie proces? Sytuacja finansowa tej Gminy została przedstawiona i sama zdaję sobie sprawę, że na pewno nie są to jedyne szkoły, które zmuszone będą się przekształcić, aby w ogóle funkcjonować. Osobiście widzę w takiej formie przekształcania szansę dla środowisk wiejskich. Jestem przekonana, że w następnych latach kontynuowanie takich działań w odniesieniu do kolejnych szkół jest nieuniknione. Niestety sposób finansowania oświaty zmusza Nas do takich działań i decyzji. Rada w dniu dzisiejszym zapewne wolałaby w ogóle tego tematu nie podejmować, ja również wolałabym takich decyzji unikać i mieć spokojną głowę. Tylko jestem radną, mam mandat, zostałam wybrana do Rady Miejskiej w Chęcinach po to, żeby wpływać na decyzje, które będą prowadziły tą Gminę ku lepszemu. Przecież łatwiej by nam było wszystkim czekać na koniec, ale przecież każdy ma trochę wyobraźni wie jaki ten koniec może się okazać przy takiej sytuacji, kiedy już dziś nawet bieżące zadania zmuszeni jesteśmy finansować z kredytu. Jeżeli więc chcemy komisarza – proszę bardzo, nie róbmy nic. Przecież to od nas samych, od Rady będzie zależało, jakie kierunki działania na przyszłość zostaną ustalone. To że następne szkoły będą się musiały szykować do przekształcenia nie ulega wątpliwości, ale trzeba to robić w jakiś planowy sposób, bo to niestety pociąga również poważne wydatki finansowe. Dlatego też każdą reformę trzeba podejmować w oparciu o pewien rachunek ekonomiczny. Pamiętając o tym, że ta reorganizacja w najwyższym stopniu dotknie nauczycieli uważam, że naszym zadaniem jest przeprowadzenie tej reformy w taki sposób, aby te koszty osobowe były jak najmniej bolesne. Osobiście jestem w dalszym ciągu przekonana, że jest to jedyną szansą dla środowisk wiejskich, by w nich mogły dalej funkcjonować szkoły.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji w tym temacie, **Przewodnicząca Rady** zarządziła przeprowadzenie 4 odrębnych głosowań jawnych, spośród których każde z nich dotyczyło oddzielnego głosowania każdego z projektów uchwał. Przeprowadzenie głosowań jawnych każdorazowo zostało poprzedzone przedstawieniem pełnej treści projektu uchwały poddawanego pod głosowanie.

W wyniku zatem przeprowadzonych głosowań jawnych Rada Miejska postanowiła :

- 1/ większością głosów przyjąć projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Korzecku (na 15 radnych uczestniczących w obradach i głosowaniu, „za” przyjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 3-ech było przeciwnych, natomiast 2 wstrzymało się od głosu. Uchwała ta, oznaczona **Nr 28/V/07** stanowi załącznik do protokołu.
- 2/ większością głosów przyjąć projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Miedziance (na 15 radnych uczestniczących w obradach i głosowaniu, „za” przyjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 3-ech było przeciwnych, a 2 wstrzymało się od głosu. Uchwała ta, oznaczona **Nr 29/V/07** stanowi załącznik do protokołu
- 3/ większością głosów przyjąć projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Radkowicach (na 15 radnych uczestniczących w obradach i głosowaniu, „za” przyjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 3-ech było przeciwnych, a 2 wstrzymało się od głosu. Uchwała ta, oznaczona **Nr 30/V/07** stanowi załącznik do protokołu
- 4/ większością głosów przyjąć projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcach (na 15 radnych uczestniczących w obradach i głosowaniu, „za” przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 3-ech było przeciwnych i 3 wstrzymało się od głosu. Uchwała ta, oznaczona **Nr 31/V/07** stanowi załącznik do protokołu.

ad. 3

Kontynuując obrady, zgodnie z przyjętym porządkiem obrad przystąpiono do rozpatrywania kolejnych projektów uchwał.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w składach osobowych stałych Komisji Rady Miejskiej

Przewodnicząca Rady, radna Krystyna Foksa po uprzednim przedstawieniu pełnej treści uchwały, wskazując na brak zgłoszeń do dyskusji, zarządziła przeprowadzenie głosowania jawnego, w wyniku, którego **uchwała została przyjęta jednogłośnie. Uchwała ta, oznaczona Nr 32/V/07** stanowi załącznik do protokołu.

Projekt uchwały w sprawie zarządzenia wyborów w samorządach mieszkańców wsi i osiedli

Po uprzednim przedstawieniu pełnej treści projektu uchwały, **Przewodnicząca Rady** wskazując na brak zgłoszeń do dyskusji, zarządziła przeprowadzenie głosowania jawnego, w wyniku którego przedmiotowy projekt uchwały został **przyjęty jednogłośnie. Uchwała ta oznaczona Nr 33/IV/07** stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

ad. 4

Przewodnicząca Rady, potwierdzając wyczerpanie założonego porządku obrad, podziękowała wszystkim uczestnikom posiedzenia za udział i formalnie zamknęła obrady nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej.

Protokołowała:

Teodozja Nowak

Przewodnicząca obrad:

Krystyna Foksa